

# Mosul został wyzwolony. Co dalej?

16 lipca 2017

9 lipca 2017 roku Mosul został oficjalnie wyzwolony spod panowania Państwa Islamskiego. Iracki Premier Haider Al-Abadi przybył do miasta by publicznie ogłosić sukces operacji wojskowej. Po dziewięciu miesiącach zaciętej walki o każdą ulicę, terroryści utracili miasto, które od ponad trzech lat było jedną z ich najważniejszych twierdz w tym regionie. Od początku operacji w październiku, z Mosulu uciekło 915 tysięcy mieszkańców.

Oczywiście. Każdy kawałek terenu, wyrwany spod panowania terrorystów jest dla nas ogromnym krokiem naprzód. Wyzwolenie Mosulu to wyraźne zwycięstwo. Jednak powiedzmy sobie otwarcie; to raczej dopiero koniec początku niż początek końca. Wszystkie grupy które były zaangażowane w tą operację; Irackie Siły Bezpieczeństwa, Kurdowie z Peshmergi, sunnickie, szyickie i chrześcijańskie milicje- reprezentują różne grupy, środowiska i interesy, niejednokrotnie sprzeczne ze sobą nawzajem.

Najpoważniejszy konflikt istnieje oczywiście pomiędzy szyickimi a sunnickimi muzułmanami. Są też dość widoczne, lecz znacznie bardziej ogólne napięcia pomiędzy Kurdami a Arabami. Bez wyłonienia jednego lidera wojskowego i politycznego dla wszystkich, całkiem prawdopodobny wydaje się wybuch niezadowolenia, który w prostej linii może doprowadzić do wojny domowej. Gdy terroryści z ISIL przestaną być już istotnym zagrożeniem dla całego Iraku, wśród zbrojnych grup z pewnością nastąpi rozluźnienie. Potrzeba będzie ogromnego wysiłku by uniemożliwić im rzucenie się na siebie nawzajem.

Mosul jest drugim co do wielkości miastem Iraku. Większość stanowią w nim sunniccy Arabowie, ale prócz nich na terenie

tego miasta, mieszkają także Szyici, Kurdowie, Turkmeni, Jazydzi i Chrześcijanie. Komu odda się kontrolę nad tym strategicznym i w większości sunnickim miastem? Czy możliwy jest wybuch starć pomiędzy sunnickimi i szyickimi milicjami? Czy siły które obejmą kontrolą miasto będą lojalne wobec centralnego dowództwa? Jeśli po wyjściu wojsk, Mosul nie będzie dobrze zarządzany, może szybko stać się wylęgarnią dla kolejnej grupy terrorystycznej. Zapewnienie ludziom trwałego pokoju po wojnie może się okazać o wiele trudniejsze niż samo jej wygranie.

Szyickie milicje odpowiadają przed swoimi generałami, albo bezpośrednio przed samym Teheranem. Peszmergowie są lojalni wobec Masuda Barzaniego, Przewodniczącego Rządu Kurdystanu (KRG). Sunnickie milicje także odpowiadają przed własnymi dowódcami. Centralne dowództwo Stanów Zjednoczonych formalnie nie ma żadnej władzy nad irackimi podmiotami. W przeciwieństwie do sił Koalicji, siły Państwa Islamskiego są monolitem pod jednostkowym dowództwem.

Te same pytanie, nad którymi teraz się zastanawiamy, zostaną pewnie także zadane po tym, jak ISIL zostanie wypędzone z syryjskiej Rakki. Kto tam będzie sprawował władzę? Podobnie jak w przypadku Iraku i Mosulu, tam w sprawę też zaangażowane są różne grupy, które reprezentują różne interesy, cele i nie są zgodne co do wizji przyszłości kraju.

Walka z ISIL w Iraku jest daleka od zakończenia. Dżihadyści nadal kontrolują duże obszary w rejonie prowincji Niniwa i Anbar. Dodatkowo mają oni też pod swoją kontrolą bogaty w ropę naftową Kirkuk. Gdy ten tak zwany Kalifat upadnie, ci bojownicy ISIL, którzy nie zostaną złapani przez armię iracką, z pewnością przejdą granice i udadzą się do Syrii. Tam przecież terroryści także wciąż utrzymują w swoim posiadaniu spore obszary, a nawet kilka bastionów, których istnienia nie należy ignorować. Przede wszystkim chodzi tu o sporą część prowincji Homs i Hama. To samo z Deir Ezzor, miasto Al-Mayadeen znajdujące się w tej prowincji zostało ogłoszone nową

stolicą Kalifatu, w którym obecnie ma się znajdować obecny pion dowodzenia całego Państwa Islamskiego.

I nawet jeśli działania całej grupy mają być odtąd zarządzane stamtąd, pustynia we wschodniej części Syrii i sąsiadująca z nią iracka prowincja Anbar może jeszcze przez długi czas pozostawać pod kontrolą ISIL. Wojna prowadzona w realiach pustynnych jest szczególnie ciężka i kosztowna przede wszystkim dla armii regularnej. Nawet jeśli Kalifat utraci kontrolę nad jakimkolwiek terytorium, jego dowódcy i czołowi bojownicy prawdopodobnie pozostaną w Iraku, tworząc w nim sieć konspiracyjnego oporu. Reszta przemieści się do Afryki Północnej (zwłaszcza do Libii), niektórzy dołączą do walk toczących się w regionie Azji i Pacyfiku, lub pojadą do Europy tworząc tam komórki terrorystyczne.

Kiedy siły międzynarodowe wkroczyły do Afganistanu, większość liderów Al-Kaidy i jej czołowych bojowników zeszło do podziemia czekając na lepsze okoliczności by na nowo chwycić za broń i wkroczyć do walki. To samo robi pewnie ISIL. Przyczai się przez jakiś czas, by na nowo wkroczyć do akcji. ISIL posiada wysoce rozwinięte sieci kontaktów służące do pozyskiwania broni, środków finansowych i tajnych współpracowników nie tylko w rejonie Bliskiego Wschodu, lecz na całym świecie. To zapewni grupie możliwość czasowego przetrwania. Do momentu, aż wrócą oni by przejąć władze w miastach, których wewnętrzna niestabilność tworzy idealne warunki do tego typu inwazji.

Państwo Islamskie może utracić ziemię, lecz jego ideologia wciąż żyje w umysłach ludzi. Kwestia walki z terroryzmem jest nie tylko kwestią militarnego zwycięstwa, lecz sedno jej problemu leży w walce o dominację nad myślami i sercami zwykłych ludzi.

W najbliższym czasie zaplanowano spotkanie w Waszyngtonie ws. omówienia stabilizacji na terenach wyzwolonych spod panowania ISIL w Iraku i w Syrii. Oczywiście, to niezwykle ważna sprawa.

Jednak nie ma tam mowy o tym co dalej zamierza się zrobić w ich sprawie i jak rozwiązać sporne kwestie. Zagrożeniu o charakterze międzynarodowym można skutecznie przeciwdziałać jedynie dzięki wspólnemu wysiłkowi graczy o charakterze globalnym. To dlatego kwestia ta została włączona do programu prezydenckiego spotkania (USA-Rosja) na szczycie G20 w Hamburgu. Długa droga przed nami wszystkimi i tylko wspólna praca może przynieść konkretne efekty.

Autorstwo: Peter Korzun

Źródło oryginalne: Strategic-Culture.org

Tłumaczenie i źródło polskie: [3Droga.pl](http://3Droga.pl)